Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU." wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 h.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 10 hal.

Osobna prenumerata wydania porannego wynosi miesięcznie w miejscu a z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu«. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Narodu« Kraków. Telefon Nr. 129

Nr. 402 | Kraków, środa dnia 20 grudnia 1905 r. | ROK XIII.

Ludowcy na manowcach.

Mieliśmy niedawno sposobność przedstawienia podejrzanych umizgów p. Stapińskiego do Rusinów, — obecnie przychodzi nam znowu zanotować przykry objaw bałamuctwa propagowanego przez stronnictwo ludowe.

W Brzesku zwołali ludowcy wiec dla obradowania nad reformą wyborczą. Zebrał się cały sztab stronnictwa, — bo dr. Bernadzikowski, dr. Bardel, poseł Olszewski i inni. Referentem był dr. Moskwa z Krakowa, który trochę lawiruje pomiędzy radykalizmem i socjalizmem. Przemówienia nie odbiegały od zwykłego szablonu, ale były dość wstrzemięźliwe, a narzekaniom na obecną ordynację wyborczą i na praktyki wyborcze partji rządzącej, nie podobna odmówić słuszności.

Ale ludowcom nie wystarczały widocznie ich własne siły dla okrasy i lepszej podniety, sprowadzili sobie z Krakowa... żyda — socjalistę!! Kiedy całe społeczeństwo polskie pracuje nad tem, aby włościan uchronić przed rozkładową agitacją żydowsko-socjalistyczną, ludowcy ułatwiają apostołom nienawiści społecznej i kosmopolityzmu, dostęp do ludu, a pozwalając takiemu drowi Drobnerowi zabierać głos na chłopskich zgromadzeniach, a nawet go do tego zachęcając, wytwarzają bałamuctwo niezmiernie szkodliwe dla naszych interesów. Jeżeli tym panom chodziło już koniecznie o popisanie się swojemi stosunkami z socjalizmem czemu nie wypisali sobie przy najmniej chrześcijanina, dla czego pozwolili żydowi „pouczać" polskich katolickich włościan, przyzwyczajając ich niejako w ten sposób do uznawania żydowskiego przewodnictwa?

Sądząc ze sprawozdania „Naprzodu", dr. Drobner nie odsłonił w Brzesku socjalistycznego programu. Jest to jednak zwykła taktyka rewolucyjnego obozu. Aby nie przestraszać włościan widmem kolektywizmu, zadawalniają się socjaliści zrazu tylko podburzaniem ludu przeciwko innym warstwom społecznym, dopiero gdy grom został przygotowany, odsłaniają przyłbicę. Oprócz tego żydom zależy wiele na tem, by czujność włościan uśpić, i wpływy swoje także na lud wiejski rozszerzyć. Dotychczas nie mieli powodzenia w tej mierze i włościanie odtrącali wszelkie próby zbliżenia i oddziaływania ze strony żydów. Dopiero ludowcy ułatwiają im tę robotę, wbrew oczywistom interesom ludu, którego mienią się najbar dziej powołanymi reprezentantami....

W ogóle wypadki ostatnie dowodzą, że partja ludowa, coraz bardziej oddala się od gruntu narodowego i religijnego, na którym wyrosła i gdzie jedynie rozwijać się może. Ciche konszachty z jednej strony z Rusinami, z drugiej z socjalistami mogą może kilku prowodyrom ludowym ułatwić zdobycie mandatów, — ale powagi partji z pewnością nie podniosą,, a jej moralne znaczenie podkopią ostatecznie.....

Szarlatanerja polityczna.

Wiedeń, 19 grudnia.

(Mm.) Sejm wiedeński odroczony znowu do 1 Marca 1906 roku; baron Fejervary wraz z swymi ministrami nie odważył się zjawić w Izbie poselskiej; projekt reformy wyborczej — projekt *rządowy* — gabinet ogłosił za pośrednictwem gazet.

Jakiż śmieszny i opłakany zarazem wynik przechwałek Fejervarego! Lecz nie mogło się stać inaczej! Kto zna stosunki węgierskie, ten z góry wiedział, że gabinet absolutystyczny, choćby się sto razy nazywał parlamentarnym, nie zdoła zapuścić korzeni na Węgrzech i skończy swą gospodarkę strasznem bankructwem. A dobrze, gdyby się tylko na bankructwie samego gabinetu skończyło.

Wszak to w Wrześniu Fejervary otrąbiał w oddanych sobie dziennikach Wiedeńskich i Węgierskich, że jego rząd już nie jest tymczasowym i pozaparlamentarnym, lecz trwałym i parlamentarnym. Zapowiedział, że skupi wokoło siebie poważne stronnictwo parlamentarne. Obiecywał, że pójdzie do parlamentu i tam złoży u laski marszałkowskiej szereg projektów, mających odrodzić Węgry. Była to wszystko szarlatanerja polityczna. Stronnictwo liberalne nie poszło pod komendę starego feldzejgmajstra. Przystało tylko do niego sześciu czy ośmiu renegatów i Józef Veszi, dygnitarz masoński, który za długi popłacone, za tytuł radcy ministeryalnego i za znaczną pensyę roczną, poręczoną kontraktem dwudziestoletnim w ciągu jednej godziny z dziennikarza i posła opozycyjnego zmienił się w szefa biura prasowego absolutystycznego systemu. Oporu komitatów nie złamał. Doczekał się nawet tej sromoty, iż jego syn własny, Emeryk Fejervary w przeddzień ponownego odroczenia parlamentu podał się do dymisyi jako nadżupan, byle tylko uratować imię dobrego Węgra.

Fejervary spekulował na rozbicie koalicyi. Liczył, że przywódcy stronnictw koalicyjnych pogryzą się i rozejdą. Stało się inaczej, bo w tej monarchii staje się zawsze inaczej, niż rachują dworskie głowy, nie znające życia i stosunków rzeczywistych. Koalicja się ostała, a — co gorzej dla Fejervarego — Stefan Tisza poszedł pod komendę swego największego wroga, Apponyego. Stronnictwo liberalne uchwaliło protest przeciwko ciągłemu odraczaniu sejmu, protest w tekście zredagowanym przez Apponyego. Słowem, prócz siedmiu renegatów cała Izba poselska napiętnowała odroczenie ponowne sejmu jako czyn niekonstytucyjny. Cała Izba napiętnowała działalność „pana feldzejgmajstra", — jak go tytułował publicznie prezes Izby poselskiej, Justh, zaznaczając, iż dla niego Fejervary jako prezes ministrów nie istnieje.

Tak samo Izba panów jednomyślnie założyła protest przeciwko odraczaniu sejmu.

Prezes gabinetu, rzekomo parlamentarnego, nie mogący się pojawić w parlamencie, jest już sam przez się karykaturą. Lecz szczytem karykatury jest prezes gabinetu rzekomo parlamentarnego, zmuszony ogłaszać przedłożenia rządowe za pośrednictwem gazet!

Dnia 19 grudnia przedpołudniem odbyło się posiedzenie Sejmu; gazety popołudniowe tegoż dnia przyniosły osnowę projektowanej przez pana Feldzejgmajstra ustawy o głosowaniu powszechnem. Pan Feldzejgmajster odpisał z innych prawodawstw tylko ustawę o głosowaniu powszechnem, bo to nie jest robota zbyt trudna i zawiła. Nie wniósł natomiast ustawy o podziale nowym okręgów wyborczych. Taka praca bowiem wymaga wiele studyów, zabiegów i zachodów, takiego podziału niepodobna odpisać, tutaj trzeba się mozolić, a na taki mozół nie stać pana feldzejgmajstra i jego towarzyszy.

Ustawa wyborcza zapewnia każdemu obywatelowi węgierskiemu pełnoletniemu prawa wyboru równego, bezpośredniego i tajnego, wykłucza analfabetów (obecnym posiadaczom praw wyborczych-analfabetom zapewnia te ostatnie na dwie kadencye), prawo wyboru biernego daje tylko tym, którzy władają językiem węgierskim, a odejmuje je wszystkim, którzy byli skazani sądownie za podszczuwanie jednej narodowości przeciwko drugiej.

Te przepisy mają na celu usypanie tamy przeciwko niewęgierskim narodowościom.

Ustawa wyborcza bez ustawy o podziale okręgów wyborczych dowodzi, że gabinetowi Fejervarego nigdy nie zależało poważnie na wprowadzeniu reformy wyborczej.

W ogniu rewolucji.

Pożar rewolucyjny w caracie z każdym dniem niemal się wzmaga, a jeśli w jednem miejscu na chwilę przycichnie, to po to jedynie, aby gdzie indziej z stokroć większą wybuchnąć siłą. Po Sebastopolu i Kijowie, gdzie bunty wojskowe stłumiono po stoczeniu formalnych bitew ze zbuntowanemi oddziałami, przyszła znów kolej na Inflanty i Kurlandję.

Przypuściwszy nawet, że wiadomości, jakie stamtąd nadchodzą od kilku dni, są nieco przesadzone, trzeba uznać jednak za fakt, iż istotnie prowincje nadbałtyckie są widownią wydarzeń, wobec których bledną wszystkie dotychczasowe wybuchy rewolucyjne w państwie. Cała przestrzeń, na którą składają się obecnie gubernje: Kurlandzka i Inflandzka, z miastami Rygą, Tukumem i Mitawą, są w rękach rewolucjonistów. Rząd rosyjski stracił już tam wszelką władzę, a nieliczne garnizony wojskowe nie mogą utrzymać się nawet na stanowisku obronnem wobec zbuntowanych i uzbrojonych Łotyszów.

Ten świeży epizod w wielkiej rewolucji rosyjskiej, która jak wąż opasuje olbrzymie cielsko caratu i w coraz to innem miejscu zadaje mu ciosy dotkliwy, uderza również i w Niemcy i jest jakby odpowiedzią rewolucji rosyjskiej na niedawne pogłoski o interwencji Prus. Zbuntowani Łotysze i Estowie, ludność miejscowa, tubylcza, wypowiedziała wojnę nietylko rządowi rosyjskiemu, lecz iNiemcom, którzy osiedli nad Bałtykiem jako potomkowie dawnych Krzyżaków i Rycerzy mieczowych i stanowili tam wyłącznie obywatelstwo wiejskie i znaczną część ludności miejskiej.

Ci Niemcy nadbałtyccy, faworyzowani przez biurokrację rosyjską, dostarczali państwu zawsze najżarliwszych „diejatielej", którzy, jak nap. Berg Kotzebue i tylu innych, byli zawsze najsilniejszemi podporami rusyfikacji. Teraz ci sojusznicy czynownictwa, te podpory „samowładztwa i prawosławia" przed groźną falą rewolucji uciekają z swych zamków i pałaców, opuszczają nawet miasta, gdzie nie są pewni i życia i mienia.

A Wilhelm II., który pobrzękiwał groźnie szablą wobec faktu, że Polacy śmią wszczynać niepokoje na samej granicy państwa „prawa i bojaźni Bożej", musi teraz patrzeć iż jego rodacy w popłochu opuszczają swój nadbałtycki Vaterland i chronią się, jak dziki zwierz przed pościgiem.

W ogniu rosyjskiej rewolucyi przepalają się i pękają nie tylko wiązania carskiego despotyzmu iRosyi czynowniczej, lecz wszechwładza potomków krzyżackich i buta pruska...

* * *

Łotysze zamieszkują południową część gubernii inflandzkiej, całą Kurlandję, i trzy powiaty gubernii witebskiej, czyli tak zw. Inflanty polskie. W Kurlandyi i Inflantach wy-

znają protestantyzm, w gubernji witebskiej są katolikami. Jest to plemie silne i zdrowe, niepiękne i przeciętnie o charakterze niezbyt sympatycznym, ale Łotysze są wogóle podatni dla oświaty, ambitni i obdarzeni zdolnościami organizacyjnemi.

W swojej ojczyźnie stanowią niższe klasy ludności włościan, małomieszczan, robotników, i ubogą inteligencyę. Cała szlachta jest niemiecka, podobnie jak bogate mieszczaństwo.

Niemcy jednak, potężni ekonomicznie, są zbyt nieliczni, aby mogli Łotyszów wynarodowić. Trzymali się dotąd na dominującem stanowisku dzięki protekcji rządu rosyjskiego który zresztą sami przeważnie stanowili.

Biurokracja rosyjska jest, jak powszechnie wiadomo, w znacznej części niemiecką i rekrutuje się głównie z szlachty bałtyckiej, to też wpływy niemieckie na dworze carskim, również gruntownie zniemczonym, były i są przeważne, i z małą przerwą panowania Aleksandra III, Niemcy kierowali polityką rosyjską.

Aleksander III, pod wpływem żony Dunki, która nie mogła przebaczyć Niemcom zaboru Szlezwigu, — dał uczuć szlachcie i biurokracji niemieckiej swoją niełaskę. Zwłaszcza w prowincjach bałtyckich, gdzie język niemiecki panował dotychczas niepodzielnie w szkole i urzędzie, wprowadzono system rusyfikacyjny, podobnemi sposobami, jak w Królestwie. Oporu żadnego nie było, bo szlachta niemiecka znikczemniała w czynownictwie, nie zdobyła się na opozycję, a lud miejscowy, Łotysze i Estowie, — nie widział Niemców.

Obecnie korzystając z zupełnej niemocy rządu, Łotysze przystąpili do wykonania swego dawna ułożonego programu, który na tem polega, aby baronów niemieckich wypędzić, i podzielić się ich posiadłościami.

W polskich Inflantach jest dotychczas spokojnie. W każdym razie nie przyszło tam do tego ogólnego powstania jak w Kurlandji. Łotysze tamtejsi, katolicy są daleko więcej zbliżeni do dworów, niżeli w bałtyckich prowincjach, rozumieją po większej części po polsku i poddają się wskazówkom swojego duchowieństwa.

Powstanie łotewskie będzie jeszcze prawdopodobnie stłumione, bo rząd obawia się, aby rewolucja agrarna nie dostała się aż pod mury niezbyt odległego Petersburga, — ale jego wybuch chwilowe zwycięstwo jest jednym dowodem więcej zupełnego rozkładu i upadku Rosji biurokratycznej.

Niezawiśli żydzi.

II.

Program niezawisłyh żydów oświadcza czarno na białem, że chcą „zostać żydami nietylko z wyznania, ale także z tytułu przynależności do ludu żydowskiego“ — „występujemy przeciw zasadzie assymilacji żydów“ — a po tej premisie oświadcza, że żydzi muszą wywalczyć sobie równorzędne prawa, równe prawo udziału w rządzie z innymi współobywatelami“. Więc setki lat bronimy się przed Niemcami, Rosjanami, a obecnie mamy „naród żydowski“ wpuścić do kraju? Mamy pozwolić aby ci, którym dozwoliliśmy schronienia na naszej ziemi, dozwoliliśmy ubiegać się o polskie obywatelstwo w kraju, aby przybysze jednego dnia uznali się za współ gospodarzy kraju, dążących tylko do praw a cofających się przed wszelkiemi obowiązkami? Ziemia nasza ma być hotelem żydowskim, a głowy żydowskie mają rządzić tym hotelem? Hotelowi goście powinni przedewszystkiem trzymać się porządku domowego, a jeżeli im się to nie podoba, mogą się przenieść do innego hotelu. Skoro żydzi nie przyznają się do polskości, skoro nie przyjmują żadnych obowiązków narodowych polskich, to nie mają żadnych praw żądania czegokolwiek od społeczeństwa polskiego.

Sprawę postawili „niezawiśli żydzi“ zupełnie nie jasno dla chrześcian: żydom nie można przyznać obecnie żadnych praw innych, jak tych, które służą każdemu cudzoziemcowi w cywilizowanym kraju: może tam żyć o ile się zachowuje uczciwie i spokojnie, ale niema żadnych praw obywatelskich. Żydzi sami ogłosili się cudzoziemcami, muszą więc ponieść konsekwencje tego faktu.

Fakt ten skonstatowany został przez samych żydów bardzo na czasie: kto się łudził, że z żydów wyrosną Polacy, mojżeszowego wyznania wyleczy się z tych złudzeń! Pokazało się, że żydzi nie przywiązali się do narodu, z którego żyli że praw obywatelskich, które im nadano, chcą użyć na szkodę narodu; — rodacy nasi w Królestwie wiedzą, czego się spodziewać mogą po żydach, gdyby im w Królestwie nadano prawo obywatelskie, mogą się spodziewać, że żydzi będą dalej trudnić się lichwą i wyzyskiem chrześcian ściągną zawody inteligentne do błota, jak to uczynili u nas z adwokaturą, medycyną, literaturą, dziennikarstwem, ogłoszą się „narodem żydowskim“, dążącym do „praw“ a nie poczuwającym się do żadnych obowiązków wobec społeczeństwa.

Wyparcie się polskości, żądanie uznania języka żydowskiego tj. żargonu niemieckiego jako języka krajowego, jest takim samym objawem żydowskiego zuchwalstwa i żydowskiej nielojalności, jak protest żydów warszawskich przeciw wprowadzeniu języka polskiego do szkół.

Wychowaliśmy i utuczyliśmy sobie gościa który chce teraz wyprzeć nas z naszego własnego domu,, powinniśmy zatem bronić się wszystkiemi siłami przeciwko jego pożądliwości.

Dodać trzeba, że żydzi, niezawiśli nie zadawalniają się ściśle żydowskimi postulatami, ale wkraczają śmiało w zakres spraw czysto chrześcijańskich, gdyż zapowiadają walkę z polską szkołą, z klerykalizmem itp...

Czy „klerykalizm“ jest dla nas dobry, czy nie, — o tem będą rozstrzygać nie żydzi, lecz chrześcijanie. Żydzi niech sobie wojują z rabinizmem, z cudotwórstwem z lichwą z oszustwem i innemi właściwościami wybranego plemienia, a zresztą ponieważ są cudzoziemcami i przybyszami, powinni zachowywać się spokojnie i przyzwoicie, jak na cudzoziemców przystoi; jeżeli zaś nasze urządzenia nie podobają się im, mogą przecież każdej chwili przenieść się do Palestyny czy Ugandy, lub wogóle gdziekolwiek indziej a społeczeństwo polskie będzie im za to nadzwyczaj wdzięczne...

K. M.

Z kraj. komisji przemysłowej

Lwów, 19 grudnia.

W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem marszałka hr. Badeniego posiedzenie komisji krajowej do spraw przemysłowych. Dr. Zgórski przedstawił na niem obecny stan pożyczek i całego funduszu przemysłowego. Streszcza się on w następujących cyfrach:

Z pożyczek dawniej uchwalonych i przyznanych, wypłacono w drugim półroczu r. 1905 jedenastu przedsiębiorstwom 115.000 koron, w obiegu jest jeszcze 11 promes na kwotę 554.900 k. z których wszakże z powodu niedopełniania warunków, 8 promes nie zostanie prawdopodobnie zrealizowanych. Z pomiędzy podań o pożyczki, które od ostatniego posiedzenia były w toku rozpatrywania, załatwiono odmownie 25 podań, z sumą żądań na 505.000 kor. pozostaje zaś w rozpatrywaniu 37 podań, z żądaniami pożyczek na sumę 1.293.600 k. Cztery podania przedstawił dr. Zgórski imieniem komitetu przemysłowego, do uwzględnienia, a na podstawie tych wniosków komisja uchwaliła przedstawić Wydziałowi

SOROKIN

przez

ODROWĄŻA.

10)

Komisarz policyjny Tiszczew, prawa ręka Sorokina a zarazem zżyły z rodziną zwierzchnika, objął na jego prośbę obowiązki administracyjno-gospodarcze w domu policmajstra, za ciężkie w tej chwili dla domowników. On to zawiadomił rodzinę o tragicznym fakcie, kierował przeniesieniem zwłok ofiary wypadku, zajął się umieszczeniem zmarłej w domu rodzicielskim, wreszcie wziął na siebie zachody pogrzebowe. Stiepan Fiodorowicz czynił nadludzkie prawie wysiłki, aby stanąć w tej niesłychanie trudnej dla niego chwili na wysokości swojego stanowiska. Prowadzenie śledztwa w celu wydobycia winnych zbrodni zabójstwa gubernatora z urzędu należało do niego a w pracę tę włożył nie tylko gorliwość urzędnika, nie tylko zapał patrjoty, ale szaloną żądzę zemsty ojca, pragnącego chociażby z pod ziemi wydobyć mordercę dziecka. Wobec strasznego wstrząśnienia, jakiego doznał wskutek ostatnich wypadków, prowadzenie podobnej pracy nie łatwem było zadaniem i tylko silna rosyjska natura mogła podołać podobnej próbie wytrzymałości. Zwolniwszy się od zajęcia w pałacu gubernatorskim, bez chwili wypoczynku po spędzonej tam okropnej nocy, nie zajrzał nawet na moment do mieszkania, lecz poszedł wprost do biura policyjnego, w którem bez umycia się, zmiany ubrania i posiłku zatonął w mozolnych szczegółach sprawozdania poszlak, podejrzeń, a nawet przypuszczeń i domysłów. Bieżące wypadki przecięły ostatnie węzły, łączące go z domem; w zmarłej rozpoznał obecnie nieodrodną córkę swojej żony i całą nienawiść przelał na żyjącą, a sama myśl o tej kobiecie przejmowała go wstrętem. Powodowany względami na własną tylko osobę uczynił wszystko, aby przytłumić w zarodku oczekiwany rozgłos skandalu, którego ofiarą padło jego gniazdo. Obecni przy zwłokach gubernatora dygnitarze, bez prośby z jego strony, skłonieni jedynie solidarnością biurokratyzmu rosyjskiego, sami zobowiązali się zachować najwyższą dyskrecję w kwestji panny Sorokin, służbie zaś i wszystkim obecnym nakazano w tej sprawie bezwarunkowe milczenie pod groźbą utraty miejsca i dalszego prześladowania. Lecz Stiepan Fiodorowicz rozumiał dobrze, że skandal nie da się zataić, że według wszelkiego prawdopodobieństwa w obecnej już chwili dziesiątki języków roznoszą go po całem mieście, znajdując chciwy posłuch.

Śmierć księcia Charikowa była jednym z głośniejszych wypadków, w jakie obfituje Rosya w ciągu ostatniego roku; wiadomość o nowej ofierze anarchizmu pomieściła w telegramach cała prasa europejska a dzienniki petersburskie i moskiewskie podawały szczegółowe opisy samego wypadku. Według zamieszczonych w nich relacji książe pogrążony był w pracy swojego urzędowania, znajdował się właśnie przy biurku zatopiony w papierach, gdy wrzucona przez okno bomba pozbawiła go życia. Przytaczano nawet, że w chwili zgonu dostojnik miał zawołać: „nieszczęśliwa ojczyzno.“ Na kilka godzin przed pogrzebem dygnitarze kurscy spotykali na dworcu nadzwyczajny pociąg, którym przybył umyślnie w charakterze reprezentanta dworu cesarskiego wielki ochmistrz tegoż książe Gagaryn oraz wdowa zamordowanego gubernatora w towarzystwie nadetatowego archireja i dwóch archimandrytów. Księżna okazała się osobą niskiego wzrostu, niemłodą i nieładną, ruchliwą, energiczną i wielomówną; tragiczną śmierć męża znosiła z dystyngcją, bez przejawów rozpaczy; lecz oburzenie jej na wichrzycieli i spiskowców było niepomiernem.

Bez uprzedzenia telegraficznego przywiozła z sobą wspaniałą trumnę artystycznej roboty, wartości paru tysięcy rubli i zażądała umieszczenia w takowej zwłok męża, czem w niemały kłopot wprowadziła zajmujących się pogrzebem. Ciało spoczywało już w trumnie nabytej na miejscu, najdroższej jaka okazała się w Kursku, ale księżna słyszeć o tem nie chciała. Tymczasem przeniesienie zwłok poszarpanych, stanowiących pokrytą mundurem niekształtną masę, złożoną w części z zeskrobanej z podłogi materji i rozkładającej się krwi było pracą pozbawioną sensu, smaku, a nawet poszanowania dla szczątek zmarłego. Nie było jednak rady na upór, przelano księcia z jednej trumny do drugiej i dopiero wówczas wdowa odwiedziła zwłoki swojego męża, asystując panichidzie(*), odprawionej uroczyście przez przybyłego archireja i archimandrytów w towarzystwie licznego miejscowego duchowieństwa.

Przed pogrzebem gubernatora miał miejsce epizod zupełnie nadprogramowy. Chociaż zasługi księcia Charikowa jako męża stanu były nieznane nikomu, — posiadał jednak wiele orderów, — pomiędzy którymi wyróżniały się cztery wielkie gwiazdy: św. Stanisława, Anny, Włodzimierza i Orła białego. Oznaki te podczas pochodu konduktu powinny być niesione przez dygnitarzy na odpowiednich poduszkach bezpośrednio przed wozem żałobnym. Wicegubernator, układający ceremonjał pogrzebu, wyznaczył samego siebie do niesienia poduszki z najstarszym orderem, czem zostali dotknięci inni dygnitarze, posiadający wyższą od niego rangę urzędowania. Okoliczność ta wywołała spór, który przybrał rozmiary kłótni; w pokoju stykającym się bezpośrednio z salą, w której ciało spoczywało na katafalku podczas odprawianej panachidy, rozlegały się słowa nie licujące z powagą miejsca ani chwili. Przedstawiciele władzy od dawna odczuwali wzajemnie ku sobie urazy, wynikły obecnie zatarg, zaostrzając się stopniowo, spowodował gwałtowny wybuch tajonych pretensji. Wicegubernator zwłaszcza i prezes sądu okręgowego zapomnieli się do te

(*) panichida — nabożeństwo żałobne u prawosławnych.

krajowemu do udzielenia pożyczek, na fabrykację papieru do pakowania 150.000 k., na konfekcję gotowych ubrań 20.000 k., na fabrykację zapałek 20.000 k., na wyroby tapicerskie 12.000 k. — razem 202.000 kor. Wedle przybliżonych obliczeń pozostanie w krajowym funduszu przemysłowym na r. 1906 okrągłe 1.023.000 k. do rozporządzenia, w czem spłata rat pożyczkowych, z udzielonych dotąd pożyczek, preliminowaną jest na 400.000 koron.

Przystąpiono potem do rozpatrzenia wniosków, przygotowanych przez komitet przemysłowy w sprawie zapadłych w r. z. uchwał Sejmu.

Wynikiem dyskusji było jednomyślne uchwalenie następujących punktów:

a) W miarę wzrostu stałego funduszu przemysłowego, w którym to celu komisja uważa za konieczne aby fundusz ten, wydatnie był podwyższony — należy udzielać znaczniejszych pożyczek większym przedsiębiorstwom przemysłowym, na dłuższy okres czasu, ewentualnie należy udzielać wyjątkowo pożyczek bezprocentowych, o ile chodzi o zachęcenie obcych przemysłowców, aby w kraju naszym zakłady fabryczne zakładali, ponadto należy podwyższyć rubrykę budżetową na bezzwrotne zasiłki i subwencje dla przemysłowców.

b) poza akcją bezpośredniej pomocy finansowej, należy przychodzić przemysłowi krajowemu pośrednio z pomocą: 1) przez udzielenie ulg podatkowych w ramach nowej ustawy krajowej o uwolnieniu od niepaństwowych dodatków do podatków: 2) przez ściśle stosowanie przepisów o rozpisywaniu i rozdawnictwie dostaw publicznych; przyczem kraj winien wywrzeć należyty nacisk na podwładne mu władze autonomiczne, aby się do tych przepisów stosowały; 3) przez powołanie do życia należycie zorganizowanego i odpowiednio uposażonego biura statystyki przemysłu i handlu przy komisji przemysłowej, oraz rozszerzenia biura komisji: 4) przez powołanie do życia Banku przemysłowego; 5) przez zachęcanie gmin i powiatów, aby w dobrze zrozumiałym własnym interesie, starały się ściągnąć do siebie przemysłowców, którzyby w danej miejscowości zakładali przedsiębiorstwa fabryczne, a to przez świadczenia w naturze, zwłaszcza udzielanie darmo lub bardzo tanio gruntów, a ewentualnie i przez zwalnianie od dodatków gminnych; 6) przez wywieranie ze strony władz krajowych należytego nacisku na władze państwowe, celem uzyskania dostaw państwowych, celem uzyskania korzystnych taryf kolejowych i ceł ochronnych, jak niemniej, celem skłonienia władz centralnych, aby na polu rozszerzenia sieci telegraficznych, telefonicznych i wogóle środków komunikacyjnych, licząc się z potrzebami przemysłu krajowego, Galicję po macoszemu nie traktowały.

---

go stopnia, że parę gwiazd orderowych zmarłego gubernatora znalazło się na ziemi, rzuconych w przystępie uniesienia. Wyrazy ubliżające dolatywały do sali sąsiedniej, a duchowni starali się zagłuszyć je głośniejszą intonacją śpiewu żałobnego. Wreszcie poważnieni dygnitarze zrzekli się przysługującego im prawa a wówczas niżsi rangą urzędnicy skwapliwie przyjęli na siebie zaszczyt niesienia poduszek z orderami.

Pogrzeb był właściwie eksportacją do dworca kolejowego, gdyż zwłoki wieziono do Petersburga, gdzie miały spocząć w grobowcach klasztoru Aleksandra Newskiego. Zmarły był dygnitarzem cywilnym, wojsko więc nie brało udziału w ceremonii, mimo tego jednak całość nosiła charakter czysto urzędowy, gdyż orszak składał się przeważnie z osób w mundurach galowych. Pochód rozpoczynali konni żandarmi, dalej postępowali wychowańcy ochronek i pensjonarze przytułków, jako jedyni przedstawiciele społeczeństwa, chociaż gubernator w ciągu kilkuletniego urzędowania ani razu nie odwiedził tych instytucji i nie troszczył się zupełnie o ich egzystencję; trumna wbrew zwyczajowi była zakrytą, na niej spoczywał suto szyty złotem kapelusz szambelański; twarze obecnych poważne były lecz i zarazem obojętne, nie było słychać płaczu, łza nie postała w oczach osieroconej wdowy, postępującej z dumnie podniesioną głową tuż za wysokim karawanem. Dalej kroczył lśniący od złota na mundurze delegat dworu cesarskiego a w pewnej odległości po za temi dwoma osobistościami szli miejscowi dygnitarze, zbici obecnie w jedną gromadkę pomimo ostrej niedawno kłótni. Orszak zamykało parcset urzędników, cały biurokratyczny światek miejscowy, któremu rozkazano pod grozą utraty kawałka chleba uczestniczyć w pogrzebie. Policmajster Sorokin konno asystował orszakowi, postępując bezpośrednio przed długim szeregiem duchowieństwa, jak gdyby jego przewodnik; był to trafny symbol stosunku duchowieństwa prawosławnego i biurokracyi w Rosyi....

(C. d. n.)

KRONIKA.

KUPUJCIE U CHRZEŚCIAN!

Kraków, 20 grudnia.

Kalendarzyk kościelny. W czwartek Tomasza Ap. i Seweryna. W piątek Zenona żołn. i Honorata; w sobotę Wiktorji, Wiligja Bożego Narodzenia.

Kalendarzyk astronomiczny. W czwartek wschód słońca o godzinie 7.38. zachód o godzinie 3.38. początek świtu o 6.55 koniec zmierzchu o 4.21; długość dnia 8.00. Nów księżyca 26 bm.

Repertoar teatru miejskiego W czwartek „Zbójcy" Szyllera; w piątek i w sobotę teatr zamknięty; w niedzielę po południu „Ksiądz Marek" Słowackiego; wieczór „Pan Rej w Babinie" Nowaczyńskiego; w poniedziałek wieczorem „Warszawianka" Wyspiańskiego i Konfederaci barscy Mickiewicza; we wtorek po południu „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Wesele" Wyspiańskiego; w środę po raz pierwszy „Betleem polskie" jasełka Lucyana Rydla.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyły się posiedzenia Sekcji II skarbowej pod przewodnictwem rad. ces. Alberta Mendelsburga i sekcji VII prawniczej pod przewodnictwem r. m. dr. Fr. Bujaka. Sekcja skarbowa przyznała kredyt dodatkowy w kwocie 294416 k. na koszty asekuracji teatru miejskiego 250 k. na opłatę telefonów.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o użyciu pożyczek z r. 1892 na budowę kanałów. Dalej w sprawie pokrycia kwoty 93.638 k. na roboty z powodu opróżnienia Wawelu uchwalono kwotę tę pokryć z funduszu inwestacyjnego, a zarazem prosić prezydjum, aby poczyniło starania o uzyskanie pożyczki na budowę kanałów, z której następnie refundowanoby kwotę 93638 k. funduszowi inwestycyjnemu. Przyznano kredyt dodatkowy 1867 k. na bezpieczeństwo publiczne. Przydzielono referat o zamknięcie rachunków funduszu emerytalnego artystów i artystek sceny krakowskiej r. m. dr. Guńkiewiczowi.

Wreszcie uchwalono kwotę 4000 k. na zapomogę dla djetarjuszy magistratu. Sekcja III uchwalając kwotę 4000 k. dla djetarjuszy Magistratu do rozporządzenia prezydenta, z tem, aby uwzględnić przedewszystkiem djetarjuszy żonatych i obarczonych rodziną, postawiła zarazem rezolucję aby prezydjum przed rerorganizacją magistratu zajęło się uregulowaniem poborów woźnych i służby pomocniczej.

Wybory do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie rozpoczęły się dziś o godzinie 9 rano w lokalu Izby pod przewodnictwem delegata namiestnictwa p. A. Fedorowicza. Komitet z oddziału handlowego, z którego się dziś wybory odbywają, składają pp. J. Federowicz, Jawornicki Fritsch, dr. Benis, Dattner i Bober.

Wybory. Przy wyborze II koła opodatkowanych dla komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego, wybrany został adwokat krajowy dr. Adam Bobilewicz, który na 387 oddanych głosów otrzymał 329. Zastępcami wybrani zostali I Bernard Wachtel (żyd); II dr. Bolesław Zieliński sekretarz Tow. ochrony prawnej podatników.

Opór bierny służby kolei północnej dotąd trwa bez zmiany. Zgromadzenia odbywają się co wieczór, a układy, jak dotąd, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Ze strony służby kolejowej rokowania z generalną dyrekcją kolei północnej — prowadzą reprezentanci większych stacji pod przewodnictwem Tomschika, generalnego sekretarza socjalnej organizasji kolejarzy.

Tymczasem opóźnienie pociągów powiększa się. Dzisiejszy pociąg przedpołudniowy z Wiednia spóźnił się o jedną godzinę i 29 minut.

Z teatru. Jak doniosły afisze, 27-go we środę po świętach wystawia teatr krakowski „Betleem Polskie" L. Rydla, które w roku zeszłym zapełniło raz po raz widownię teatru miejskiego w Lwowie, a równocześnie w krakowskim teatrze ludowym, pomimo skromnej wystawy, blizko 40 razy grane było w ciągu niespełna miesiąca.. Dyrekcja sceny miejskiej, podejmując „Betleem polskie" wyposaża sztukę w okazałą wystawę, dzięki której jasełka uzyskają należyte ramy. Liczne chóry z poza personalu teatralnego już od tygodnia przeszło odbywają próby muzyczne pod kierunkiem p. G. Senowskiego, a pracownia krawiecka p. Rozwadowicza zajęta jest przygotowaniem stylowych strojów dla królów polskich i w dekoratorni p. Spisiara z wytężeniem pracują nad malarską stroną przedstawienia. Nowym zupełnie pomysłem będzie transparentowa szopka krakowska, wykonana według rysunku Wł. Tetmajera, w której ukazywać się będą międzyaktowe figurki epizodyczne. Zbytecznem byłoby dodawać, że cały personal teatru krakowskiego bierze udział w przedstawieniu. Próby odbywają się codzień pod kierunkiem dyrektora i autora.

Z Tow. Br. uczniów Akademji Sztuk Piękn. Na członków wspierających przystąpili w ostatnim czasie: prof. Teodor Axentowicz i Józef Unierzyski; prof. Leon Wyczółkowski złożył na cele towarzystwa 100 koron za co w imieniu towarzystwa prezes za naszem pośrednictwem składa podziękowanie.

W sprawie dr. Władysława Kretkowskiego Głośna w swoim czasie sprawa dra Kretkowskiego, który przed 12 laty został oddany pod kuratelę dobiega końca. Dr Kretkowski, znany jako znakomity uczony na polu matematyki, z zakresu której bardzo wiele prac w języku polskim i obcych ogłaszał, przez lat 12 znajdował się pod kuratelą, jako rzekomo umysłowo chory. Dzięki usiłowaniom energicznym, które Dr. Kretkowski poczynił celem uwolnienia się z pod tej kurateli w ostatnich czasach, Sąd powiatowy w Krakowie na jego życzenie zarządził badanie przez wiedeńskich specjalistów zdrowia rzekomo chorego. Z wiosną br. Dr Kretkowski był w Wiedniu, a orzeczenie profesora uniwersytetu wiedeńskiego, Dra Wagnera von Jauregg, jednej z najznakomitszych powag w dziedzinie psychiatryi, wypadło nadzwyczaj korzystnie dla Dra Kretkowskiego. Na tem orzeczeniu oparł się też Sąd powiatowy w Krakowie i uchylił kuratelę, która od lat 12-tu najniesłuszniej ciężyła nad Kretkowskim, odbierając mu spokój umysłu i utrudniając naukową pracę. Szereg świadków, których sąd przesłuchał, a także lekarz prywatny Kretkowskiego dr Cezar Komorowski, zeznało przed Sądem niezmiernie doniosłe dla sprawy okoliczności co do sposobu zachowania się Dra Kretkowskiego. Wszyscy ci świadkowie potwierdzili przed Sądem, że zachowanie się jego w ciągu dwóch lat po opuszczeniu szpitala było zupełnie normalnem tak, że Sąd był wreszcie zmuszony znieść kuratelę na podstawie takiego materyału sądowego. Obecnie sprawa znajduje się w Sądzie krajowym w Krakowie, który ma uchwałę Sądu powiatowego tylko zatwierdzić. Jest to tylko jednak prosta formalność, albowiem orzeczenie Sądu powiatowego opiera się na ustawie, a nadto na opinii naukowej jednego z największych europejskich psychiatrów i poprzedziło tę uchwałę sądową mozolne dochodzenie w sądzie co do sposobu życia dr Kretkowskiego które wypadło na jego zupełną korzyść. Należy także podnieść, że tak sędzia w Krakowie prowadzący sprawę, jak i sędzia wiedeński z całą lojalnością zaznaczyli, że zachowanie się Dra Kretkowskiego jest zupełnie normalne. Jest nadzieja, że w krótkim czasie po załatwieniu ostatnich formalności przez Sąd krajowy w Krakowie Dr. Kretkowski uzyska po 12-tu latach zupełną swobodę i wolność i będzie mógł w spokoju oddawać się pracy naukowej.

Z Tow. Szkoły Ludowej. Biuro zarządu głównego T. S. L. i wypożyczalnia książek otwarte będą w sobotę d. 23 bm. do godz. 12-ej, wypożyczanie książek odbywać się będzie między godz. 10-tą a 12.

W sobotę (d. 23go) po południu, w niedzielę dnia 24, w poniedziałek dnia 25 i wtorek dnia 26 biura i wypożyczalnia będą zamknięte.

W Kole artystyczno-literackiem odbędzie się w sobotę dnia 23 o godzinie 12 w południe, tradycyjny opłatek dla członków. Wpisywać można się u kursora do piątku wieczora.

Wielki cyrk Sarrasaniego, który szereg swoich popisów wobec publiczności krakowskiej rozpocznie w poniedziałek 25 bm. dwoma przedstawieniami galowemi o 4tej po południu i o 8-ej

:eczorem, należy do pierwszorzędnych przed-
;biorstw tego rodzaju, a w personalu swoim
a dobre siły wszelkich narodowości, między in
ymi nawet polskich artystów cyrkowych. Przed
awienia będą się odbywały w budynku cyrko-
ym na Starowiślnej, który w tym celu został
untownie odnowiony i na każde przedstawie-
e będzie ogrzewany. Sprzedaż biletów, których
ny są niezwykle niskie, będzie się odbywała w
ągu dnia w mieście w biurze spedycyjnem
zy ulicy Floryańskiej 23. Po przedstawieniu
ieczornem będą codzień oczekiwały przed cyr-
em w zwiększonej ilości wozy tramwajowe.

Nekrologia. Wilma z Nawratilów Sieberowa, żona
aurycego, kontrolera poczty, przeżywszy lat 48
narła 19 bm. Pogrzeb odbędzie się jutro o 3
,pol. z ul. Stachowskiego 20.

Dr. Stanisław Kolor adwokat krajowy,
) długiej a ciężkiej chorobie zmarł dnia 14 bm.
rzeżywszy lat 42. Pogrzeb odbył się w parafii
odygowice.

Komitet lwowski Macierzy cieszyńskiej przy
omina niniejszem wszystkim reprezentantom
owiatowym i gminnym, jakoteż stowarzysze-
iom oświatowym i wszelkiego rodzaju korpo-
acjom obywatelskim, które odtąd nie wniosły
rotestów do Koła polskiego i do prezydenta mi-
istrów, ażeby zechciały to uczynić jak najrych
j. Ponieważ sprawa zostanie wkrótce prawdo-
odobnie rozstrzygniętą, przeto jak najobszer-
iejsze objawienie opinji kraju naszego zaważy
:anowczo przy decyzji. Komitet prosi w szcze-
ólności także zwierzchności miast i miasteczek,
iemniej zwierzchności gmin wiejskich o wysy
unie protestów. Niemniej korporacje obywatel-
kie, jako reprezentujące mniejsze lub większe
rupy obywateli kraju mają prawo i obowiązek
abrać głos w tej sprawie. O wysyłce protestów
ależy zawiadomić komitet kartami korespon-
encyjnemi pod adresem: Lwów, ul. 29 listopada
iczba 66.

Kroniczka lwowska. (Od nasz. kor.) Wczoraj
dbyło się posiedzenie komisyi teatralnej w spra-
ie dzierżawy teatru na nowe sześciolecie, licząc
d września 1906. Konkurs ma zostać rozpisany
r jak najkrótszym czasie, tak, żeby już przy koń-
u stycznia kwestya teatralna została rozwią-
ana.

Kontrakt dzierżawy obecnego przedsiębiorcy
). T. Pawlikowskiego kończy się z dniem 30 czer-
rca 1906, przez dwa miesiące więc, lipiec i sier-
ień, teatr pozostaje „bezpański".

Od N. Roku w sądzie lwowskim w oddziałach
nanipulacyjnych p. prezydent Tchórznicki zapro
radził na dwa miesiące rodzajem próby jedno-
razowe urzędowanie.

Walne zgromadzenie Czytelni akademickiej odbyło się w onegdaj na uniwersytecie przy bardzo licznym udziale młodzieży.

Po dokonaniu wyborów uchwalono przez aklamacyę rezolucyę w sprawie seminaryum cieszyńskiego w następującem brzmieniu: „Walne zgromadzenie Czytelni ak. przyłącza się imieniem polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie do protestu całego społeczeństwa przeciw naruszeniu polskiego stanu posiadania przez przeniesienie seminaryum polskiego z Cieszyna i wzywa Koło polskie do energicznej obrony tej zagrożonej placówki polskości na kresach". Następnie uchwalono wyrazić profesorowi uniwersytetu warszawskiego Wulffowi podziękowanie za obronę słusznych praw polskiego narodu. Omawiano również sprawy awantur ruskich na uniwersytecie lwowskim, przyczem zaznaczyła młodzież, że na przyszłość zajmować będzie w tej sprawie takie same stanowisko, jak przed dwoma laty i bronić będzie polskiego charakteru wszechnicy.

Śledztwo w sprawie nadużyć popełnianych w fabryce tytoniu w Winnikach prowadzi wydelegowany urzędnik centralnego zarządu tytoniowego w Wiedniu, urzędnicy krajowej i powiatowej dyrekcyi skarbu i urzędnik prokuratoryi. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Aresztowano kilku żydów należących do konsorcyum niekoncesyonowanej fabryki kradzionych papierosów i prawdopodobnie prezesa tej instytucyi, niejakiego Fischera, z zawodu lakiernika, u którego przy rewizyi znaleziono mnóstwo tutek rządowych i znaczny zapas tytoniu. Co się tyczy uczestników tych kradzieży w samej fabryce, to bez wątpienia są nimi „werkführerzy", robotnicy są bowiem przy każdorazowem wychodzeniu z fabryki poddawani ścisłej rewizyi osobistej, tak, że wątpliwem jest, aby tą drogą mogły wychodzić z fabryki tytoń i tutki.

Kogo słuchać? W czasie pożaru w Bóbrce w roku zeszłym zaszedł wypadek, iż urzędnik kon ceptowy miejscowego starostwa wydawał rozkazy członkom straży ochotniczej, a kiedy jeden ze strażaków, mając od swej komendy inne polecenie, rozkazowi temu się oparł, ów urzędnik polecił go aresztować. Sprawą tą i jej konsekwencyami zajmuje się w dłuższym artykule ostatni numer *Przewodnika pożarniczego*. Według brzmienia ust. o policji ogniowej komenda nad strażą spoczywa w ręku jej naczelnika, który jest za swe rozporządzenia przed naczelnikiem zwierzchności gminnej odpowiedzialny. Natomiast ust. państw. z r. 1853 orzeka, że urzędy powiatowe — a więc i władze administr. — mają prawo w wypadkach klęsk żywiołowych inne organy publiczne wezwać do współdziałania przy ratunku i czuwać nad ich działaniem. Na tym przepisie opierał się urzędnik starostwa w Bóbrce, wydając zlecenia strażakom. Postępowanie to było więc co prawda uzasadnione przepisem prawnym, nie mniej jednak *Przewodnik pożarniczy* występuje przeciw prawu mięszania się obcych czynników do komendy nad strażakami, gdyż wywołuje to „bezhołowie" i dezorganizacyę w korpusach straży. Władze powinny zająć się pilnowaniem całości akcyi ratunkowej i w danym razie odnosić się do komendanta straży, który za wszystko odpowiada.

Z Oświęcimia piszą: Na tutejszej stacji roz poczęła służba kolejowa bierny opór i wskutek tego ulegają znacznemu opóźnieniu nietylko pociągi towarowe„ ale i osobowe. Wskutek biernego oporu ponoszą w pierwszym rzędzie stratę handlarze drobiu i wogóle kupcy, utrzymujący stosunki pośrednictwa pomiędzy Podolem rosyjskiem, wschodnią Galicyą i Niemcami. Chwilowo radzą sobie oni w ten sposób, że towar bywa wysyłany via Kraków, a stamtąd przez Skawinę ko leją państwową do Oświęcimia, gdzie wprost ma otwartą drogę do Prus. Gdy jednak skutkiem strejku stacja w Oświęcimiu zacznie się przepełniać wagonami, to i ten chwilowy pomysł kupców nie na wiele się przyda. Jeżeli strejk nie zostanie zażegnany przed świętami i to jak najrychlej, kolej północna poniesie dotkliwe straty, które nie będą w żadnym stosunku do podwyższenia płac, o które strejkujący się dopominają.

Wiec powiatowy nauczycielstwa okręgu szkolnego nowosądeckiego, w dniu 17 grudnia b. r. odbyty, powziął jednomyślną uchwałę, złożyć tą drogą wyrazy podziękowania tym wszystkim posłom, którzy podczas ostatnich obrad sejmowych zajęli przychylne stanowisko w spra wie polepszenia bytu nauczycielstwa ludowego.

O powszechne prawo. Z Chórkówki piszą nam: W niedzielę ubiegłą odbyło się w Chórkówce (pow. krośnieński) wielkie zgromadzenie ludowe w sprawie powszechnego prawa głosowania. Przybyło dużo ludu ze wszystkich sąsiednich wsi, tak, że sala czytelni, w której wiec się odbył, była szczelnie zapełniona a tłumy stały w sieniach i na dworze.

Sprawę powszechnego prawa głosowania re ferował Dąbski ze Lwowa, przedstawiając zgro madzonym skutki dzisiejszej kurjalnej ordynacji wyborczej i przedstawiając jej reformę, opartą na powszechnem i równem prawie głosowania. Zgromadzeni oświadczyli się jednogłośnie za powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawem głosowania. Jednym opozycjonistą był starosta krośnieński p. Korytowski, który przybył na zgromadzenie w roli reprezentanta władzy.

Sprawa defraudacji. „Kurjer Stanisławowski" donosi: W sprawie nadużyć, popełnianych przez szereg lat w stanisławowskiej kasie chorych, prokuratorya państwa wygotowała już akt oskarżenia przeciw naczelnikowi kasy, Józefowi Brückowi i funkcjonarjuszom Messingowi i Seidlowi. Rozprawa, która odbędzie się w lutym przed sądem przysięgłych, potrwa dwa do trzech tygodni.

Z Łańcuta donoszą, że onegdaj ukonstytuował się tam bank ziemski, który powstał za inicjatywą pos. B. Żardeckiego. Przewodniczącym Rady nadzorczej został wybrany poseł Hupka a dyrektorami zostali pp. Żardecki, Skołyszewski i dr. Dymidowicz. Na zebraniu byli między innymi posłowie pp. Tadeusz Cieński, Stanisław Jędrzejowicz, ks. Wesoliński, ks. Stojałowski i inni.

Z Wadowic piszą nam: Imieniem wydziału wadowickiej Rady powiatowej odniósł się prezes p. Przecław Sławiński telegraficznie do prezydjum Koła polskiego z prośbą, aby poczyniło u rządu energiczne i jak najrychlejsze kroki za pozostawieniem w Cieszynie seminarjum nauczycielskiego polskiego.

Gwiazdka na kresach. Pisze nam korespondent z Białej: Dla biednej dziatwy szkoły polskiej w Białej odbędzie się gwiazdka we czwartek dnia 21 bm. Rozdane zostaną ubrania, obuwie i przybory naukowe.

Celem pomnożenia funduszu na gwiazdkę dla polskiej szkoły w Lipniku pod Białą, urządzili amatorzy z Domu polskiego w Bielsku przedstawienie w sali Czytelni polskiej w Białej i odegrali w niedzielę dnia 17 grudnia „Młynarza i jego córkę."

Kasy chorych. 18 zwyczajne Zgromadzenie delegatów Związku powiatowych kas chorych w Galicyi i Bukowinie zwołane pierwotnie na dzień 7 stycznia 1906 odbędzie się dopiero w niedzielę dnia 28 stycznia 1906 o godzinie 10 rano z niezmienionym zresztą porządkiem dziennym i miejscem obrad Zgromadzenia.

Ponowna rozprawa przeciw staroście jasielskiemu hr. Michałowskiemu, oskarżonemu przez dra Oberlaendera o obrazę honoru, odbędzie się dnia 20 bm. przed sądem obwodowym w Rzeszowie, jako trybunałem apelacyjnym. Sprawa ciągnie się jeszcze od lata, od końca roku szkolnego, gdzie na jakimś egzaminie w prze mowie do uczniów miał hr. Michałowski użyć wyrażenia: „Szumowiny a la Oberlaender". Sąd pierwszej instancyi uwolnił oskarżonego od winy lecz dr. Oberlaender wniósł od tego wyroku odwołanie i zażalenie nieważności.

Rozstrzygnienie Najwyższego Trybunału. Najwyższy trybunał orzekł, że Towarzystwa, które na podstawie swego statutu urządzają za kieś przedstawienia teatralne, koncerty itp. i zgłaszają o tem do władz politycznych, tylko wtedy uwolnione są od zwykłej opłaty stemplowej (1 kor. za arkusz), jeśli na dane przedstawienie wstęp mają wyłącznie członkowie danego stowa rzyszenia.

Niedogodności na linii kolejowej Kraków-Zakopane. Wskutek podniesienia przez kraj. Radę kolejową zażalenia na niedogodności jazdy z Krakowa do Zakopanego, wywołanych brakiem wagonów osobowych, dyrekcya kolei państwowych w Krakowie oznajmiła Wydziałowi krajowemu, że normalne garnitury pociągów, kursujących pomiędzy Krakowem a Zakopanem, złożone są z takiej ilości wozów, która według doświadczenia odpowiada najwyższej frekwencyi osób jadących tymi pociągami. Oprócz tego bywają te garnitury według potrzeby wzmacniane tak, że pociągi, kursujące na przestrzeni Kraków Zakopane, składają się z 16—18 wagonów osobowych.

Ograniczenie wysokości zwolnienia krajowego funduszu kolejowego. Na ostatniej sesyi uchwaliła rada kolejowa nie doradzać Wydziałowi krajowemu, aby obecnych zwiększonych dochodów kolei lokalnych używać na dalsze stałe zwolnienie krajowego funduszu kolejowego dla ułożenia finansowego programu dalszej akcyi kraju na polu popierania kolei niższorzędnych.

Odnośnie do tej uchwały podniesiono w spra wozdaniu, że Wydział krajowy był i jest zdania że na podstawie obecnych stosunków nie można przyjąć większych zwolnień niż w kwocie 300.000 koron rocznie, którą to kwotę Sejm na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego uchwałą z d. 13 października 1904 jako maksymalne zwolnie nie obecnie oznaczył.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlakach Kołomyja-Słoboda run gurska kopalnia i Nadwornianskie Przedmieście Szeparowce-Kniaźdwór kołomyjskich kolei lokal nych, przypuszczalnie na dwa dni.

Z życia towarzyskiego. Dnia 31 bm. wieczorem w kościele św. Krzyża w Warszawie od będzie się ślub dra Bronisława Gabrynowicza, znanego z prac literackich docenta wszechnicy lwowskiej i kustosza muzeum im. Lubomirskich syna zasłużonego księgarza lwowskiego, — z pan ną Heleną Lewentalówną, córką p. Hortensji z Bersohnów i śp. Franciszka Salezego Lewentala, a siostrą pani Ferdynandowej Hoesikowej.

Sprawa teatrów warszawskich. Jak donoszą z Warszawy, rozwiązano w sposób pomyślny sprawę zaległych od dawna pensyj artystów teatrów urzędowych. W tych dniach Jaczewskij, dyrektor kancelaryi generał-gubernatora, zawiadomił prezesa teraźniejszej komisyi teatralnej, p. Młynarskiego, oraz dyrekcję teatrów, że ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło, aby na pokrycie zaległych gaży użyto część funduszu złożonego w swoim czasie na budowę teatru rosyjskiego w alejach Ujazdowskich w Warszawie. Z funduszów tych mają być przedewszystkiem wypłacone zaległe pensje artystów i personalu administracyi teatrów rządowych. Rozwiązanie tej sprawy zeszło się równocześnie ze strejkiem chórów operowych, które nie otrzymując pensyj na równi z artystami, nie mogły dłużej czekać. Odnośne oświadczenie złożono dyrekcyi, która w odpowiedzi pogróżkę chórów uznała za strejk i sześciu delegatom wysłanym do dyrekcji udzieliła dymisji. Ostatecznie pozytywny skutek akcji był ten, że chórom wypłacono zaległość z pożyczki 10.000 rubli, zaciągniętej z funduszów, w rozporządzeniu generał-gubernatora będących.

Prasa polska na Litwie. Z Wilna donoszą: Niedawno założony „Kurjer Wileński" zmienił właściciela i wydawcę. W miejsce dotychczasowego wydawcy Korwin Milewskiego objął obowiązki wydawcy p. Feliks Zawadzki, redakcję zaś objął p. Czesław Jankowski. Od Nowego Roku powstają w Wilnie dwa nowe pisma polskie tygodniki dla ludu polskiego pt.: „Zorza Wileńska" i „Pogoń" mające być organami młodzieży polskiej w Wilnie. — Ma także zacząć wychodzić czwarte pismo polskie o kierunku socjalistycznym, wydawane przez jednego z adwokatów wileńskich.

Ze świata.

Wyniki spisu ludności w Niemczech. Wedle spisu z dnia 1 bm. największemi miastami w państwie niemieckim są: Berlin, 2,034.000 mieszkańców (w 1900 roku: 1,888.848). Hamburg 872.028 (705.738). Monachium 537.800 (498.724) Drezno 514.283 (480.559) Lipsk 502.605 (466.132) Wrocław 487000 (422.700), Kolonia 425.944 (372.200), Frankfurt n. M. 336.985 (288.500), Norymbergia 293.868 (261.081), Dyseldorf 252630 (213.711). Niżej 250.000 liczą: Hanower, Chemnice, Charlottenburg, Szczecin, Essen, Królewiec Brema, Niżej 200.000: Halle, Elberfeld, Strasburg w Alzacyi Kilonia, Gdańsk (159.088), Barmen Rixdorf; Akwizgran; Schoeneberg, Bruświk 136.423), Poznań (135.743) Najmniejszem miastem niemieckiem jest Hauenstein, p. Waldshutem w Bawarji, gdyż liczy tylko 216 mieszkańców. W roku 1900 liczyło to miasto 196 mieszkańców, powiększyło się zatem w pięciu latach o 20. Miasteczko Oberammergau znane z odgrywanych tam przedstawień pasyjnych, liczy — dziwnym sposobem — 763 mężskich i tyleż, tj. 763 żeńskich mieszkańców.

Strejk... generał-adjutantów. Jak donoszą z Petersburga, odbył się tam w tych dniach w maneżu Michajłowskim wiec generał-adjutant. Po referacie jednego z uczestników o losie towarzysza Sacharowa, powzięto następującą uchwałę: Wiec generał-adjutantów żąda bezwarunkowo zniesienia kary śmierci za przestępstwo polityczne, w razie zaś nieuwzględnienia tego żądania ogłoszą powszechne „bezrobocie" generał-adjutantów...

Okrutni. W gubernji kijowskiej chłopskie bandy wpadły do majątków ks. Obolińskiego i zniszczyły najbogatszą w Rosyi stadninę rysaków Kilkuset najpiękniejszym okazom rysaków chłopi połamali nogi i powycinali języki. Straty wynoszą przeszło półtora miljona rubli.

Wiernopoddańczy adres baletnic do cara. Z Petersburga donoszą o szczególnej pociesze, jakiej doczekał się car w tych ciężkich czasach. Oto damy z baletu nadwornego wręczyły mu następujący adres wiernopoddańczy: „Wasza cesarska mości! W tych ciężkich dniach, gdy serce się krwawi z powodu doświadczeń, spadających na ojczyznę, nie możemy powstrzymać gorącego pragnienia naszych serc, które nas zmusza do zapewnienia waszej cesarskiej mości o naszej niezachwianej wierności. Racz przyjąć to zapewnienie i zachować przekonanie, że w naszej skromnej roli spełnimy obowiązek jako wierne sługi waszej carskiej mości i ojczyzny gotowe dla dobra ich po święcić życie". Dobre damy z baletu przeliczyły się ze swemi siłami. Nie można „wytańczyć" szczęścia dla cara. Istnieje opera „Życie za cara"; czy damy z petersburskiego baletu chcą dać temat do operetki „Nogi za cara"?

TELEGRAMY.

Br. Fejervary.

Wiedeń 20 grudnia. Bar. Fejervary był dziś o g. 2 popoł. na audyencyi prywatnej.

Obraza majestatu.

Budapeszt 20 grudnia. Dzisiejszy numer dziennika „Pesti Hirlap" został skonfiskowany za artykuł wstępny, zawierający obrazę majestatu.

Dla biednych.

Budapeszt 20 grudnia. Cesarz przeznaczył 12.000 k. na zakupno opału, a 10.000 k. dla biednych.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

Londyn 20 grudnia. „Daily Telegraph" donosi z Tokio: Partja postępowa połączyła się z liberalną celem wspólnego wystąpienia przeciw rządowi. Z tego powodu przyszło do przesilenia gabinetowego.

Katastrofa.

Londyn 20 grudnia. „Times" donosi z Nowego Jorku: W śródmieściu zderzyły się wczoraj dwa pociągi centralnej kolei nowojorskiej. Wiele osób zginęło.

Rozruchy w Chinach.

Kolonia 20 grudnia. „Koeln. Ztg." donosi z Szanghaju: Wczoraj rano kilku Europejczyków poraniono. Konsulowie angielski i niemiecki zostali przez Chińczyków zelżeni. Z tego powodu wysadzono wojsko na ląd. Anglicy goto wi są do interwencyi. Wielu Chińczyków zabitych. Wielka część Europejczyków jest uzbrojoną. Gmachy urzędowe i urząd telegraficzny strzeżone przez wojsko. Zdaje się, że rozruchy za parę dni będą uśmierzone.

Nagassaki 20 grudnia. Austro-węgierski okręt „Cesarz Franc. Józef I" wyjechał do Szanghaju dla ochrony tamtejszych europejczyków.

Waszyngton 20 grudnia. Z Szanghaju nadeszła do departamentu stanu nast. wiadomość: Wczoraj znowu zaszły tu rozruchy, przyczem wiele osób zabito i poraniono, jednakże Europejczycy panują nad miastem. Urzędnicy chińczycy pomagają im przy uśmierzaniu zaburzeń.

Z Rosji.

Znowu strejk kolejowy.

Aleksandrów 20 grudnia. Z Warszawy donoszą: Przewodniczący warszawskiego związku kolejarzy Boracewicz został dziś aresztowany. Wskutek tego *związek postanowił w piątek rozpocząć strejk na kolejach nadwiślańskich.*

Petersburg 20 grudnia. Kolejarze w Moskwie uchwalili przyłączyć się do powszechnego strejku. Wskutek tego rada robotnicza — jak zapewniają, — postanowiła, aby dziś o godzinie 12 rozpoczął się strejk. Tylko wodociągi będą czynne. Wiadomość wymaga jeszcze potwierdzenia.

Reforma wyborcza.

Petersburg, 20 grudnia. (Tel. Wł.) „Now. Wrem." podaje, że na ostatniem posiedzeniu ministrów z dnia 18 bm., które trwało od g. 11 przed południem, do g. 7 popołudniu, obradowano nad nową ordynacją wyborczą. Decyzji ostatecznej niepowzięto i załatwienie sprawy odłożono do środy, t. j. do dzisiaj. Większość jednakże mowców oświadczyła się za wprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego.

Petersburg 20 grudnia. „N. Wremia" donosi z Moskwy: Przedstawiciele partji rewolucyjnej wydali manifest *wzywający robotników i wojsko do utworzenia demokratycznej rzeczypospolitej.* Ton manifestu ma być tak ostry, że nawet radykalne pisma zamieścić go nie chciały.

Petersburg 20 grudnia. Pismo socjalistyczne „Siewiernyj Gołos", publikuje odezwę centralnego komitetu związku wszechrosyjskiego do wojska wszelkiego rodzaju broni, w której wezwano oficerów, żołnierzy i urzędników gwardyi, armii i floty, aby przystąpili do związku. Celem związku jest popieranie ruchu wolnościowego, zwołanie konstytuanty na zasadzie powszechnego prawa głosowania, przeprowadzenie reformy armii i ustroju państwowego. Taktyka związku polegać będzie na tem, aby nie używano broni przeciw walczącym o wolność, na utrzymaniu porządku, chronieniu obywateli przed gwałtami i uskutecznieniu wszechrosyjskiego strejku armii. W końcu przyrzeka związek wszystkim tym pomoc, którzyby z powodu udziału we walce o wolność ponieśli szkody.

Petersburg 20 grudnia. „Pet. Słowo" donosi z Tyflisu, że wojsko domaga się rozbrojenia milicyi armeńskiej, utworzonej za pozwoleniem namiestnika, który dostarczył jej 500 sztuk broni. Wojsko samo zaczęło już milicyę rozbrajać. W mieście panuje panika.

To samo pismo donosi z Jarosławia, że 600 uzbrojonych robotników opanowało fabrykę Korsakina i uznało ją za własność proletaryatu.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie

	Płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
Ruble papierowe	252 —	253 —
Marki niemieckie	117 40	117 90
Franki papierowe	95 30	95 80
20-to frankówki w złocie	19 10	19 20
4% Listy zast. prem. Banku hip.	111 25	112 25
4½% Listy zast. Banku hip.	100 25	101 25
5% Listy zast. Banku hip.	98 50	99 25
4½% Listy zast. Banku kraj.	100 50	101 50
4% Listy zast. Banku kraj.	98 75	99 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	99 25	
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	99 25	
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	93 50	99 50
4% Galicyjskie obligacye prop.	99 10	100 10
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	99 —	100 —
4% Pożyczka m. Lwowa	97 —	98 —
4½% Pożyczka m. Lwowa	100 —	101 —
5% Obligacye kom. Banku kraj.	— —	
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100 50	101 50
4½% Obligacye kolejowe	97 75	98 75
Losy miasta Krakowa	93 —	98 —
Akcye Banku kred. we Lwowie		
Akcye Banku hipotecz. „	550 —	556
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	— —	
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	575 —	579 —
4,2% wspóln. renta papierowa	99 30	99 80
4,2% wspóln. renta srebrna	99 30	99 80
4% renta koron. austryacka	99 40	99 80
4% renta koron. węgierska	95 —	95 60
4% renta austr. w złocie	117 —	117 50
4% renta węgierska w złocie	113 —	113 50



Największy wybór! Dużo nowości!

NA DRZEWKO!

DEKORACYE KOMPLETNE do ubrania całego drzewka od 2 koron do 12 koron.
DEKORACYE i OZDOBY z „Lamety“ (włos aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny.
SZKLANE PERŁY, kule, trąbki, dzwonki i sople lodowe. — GIRLANDY złote, srebrne i kolorowe.
ANIOŁKI i LAMPIONY na drzewko. — SZOPKI-STAJENKI.
POZŁÓTKĘ złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący. — LICHTARZYKI ozdobne i zwykłe.
PRZYRZĄDY do zaświecania i do gaszenia. Świeczki woskowe i stearynowe, kolor., gładkie i karbowane.
STOCZKI. Nowość: SWIECZKI ELEKTRYCZNE.

JAKO PODAREK!

MYDŁA i PERFUMY w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.
PERFUMY, WODĘ KOLOŃSKĄ, PUDRY i MYDŁA francuskie, angielskie i krajowe. Wszelkie inne przybory toaletowe. — Nowość: MYDŁA amerykańskie.
APARATY i PREPARATY do upiększenia twarzy i rąk.
SZACHY, SZACHOWNICE, DOMINA i różne gry towarzyskie.
KOMPLETNE KASETKI z przyborami do robót pileczkowych i snycerskich.
ZABAWKI KLOCKOWE budowlane z fabryki krakowskiej L. Janikowskiego.

NA GWIAZDKĘ!

KOTWICZNE SKRZYNKI BUDOWLANE i zabawki do układania (łamigłówki) z fabr. F. A. Richtera i Sp.
ZABAWKI i LALKI GUMOWE dla dzieci.
PIŁKI gumowe salonowe.—PRZYRZĄDY gimnastyczne pokojowe. TENNISY pokojowe „Ping-Pong“.
SIŁOMIERZE: „The Whitely“.
APARATY „Ideal“ Family Gymnastics.
FARBY ARTYSTYCZNE, PRZYRZĄDY kompletne KASETKI do malowania olejnego, akwarelą, na terakocie, drzewie i do napryskiwania.
PRZEDMIOTY z drzewa i terakoty do malowania.
APARATY z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. ŁYŻWY śniegowe „Ski“.

polecają po cenach najtańszych REIM i SPÓŁKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. DWA RAZY DZIENNIE WYSYŁKI POCZTOWE. 2273

PIWO ST. PAULUS

(Liberzecki browar i fabryka słodu, Maffersdorf, Północne Czechy)

Tylko dwa razy w roku:

na Boże Narodzenie i Wielkanoc

Pierwsze podawanie: **Na Gwiazdkę 1905**

i potrwa tylko dopóki zapas wystarczy. — Generalne zastępstwo i wyłączna sprzedaż na Kraków

A. Hawełka

c. k. dostawca dworu. 2549 5

ŚLIWY

Suszone i pakowane na sposób bośniacki w pudełkach 5 kilo. po 4 kor. **Zakład Sadów Rady powiatowej w Limanowej.**

Meble, pokój jadalny

(nowe) tanio 50% niżej kosztu do sprzedania z powodu zwinięcia produkcyi. Wiad. Półwsie-Zwierzyniec l. 16 przy Krakowie. 2330 15

Starsza osoba poszukuje

wspólnego pokoiku

z całem utrzymaniem w śródmieściu od N. Roku. Zgłoszenia do Adm. »Głosu Narodu«. 2580

Foxterriery rasowe

do sprzedania. — Wiadomość w miodosytni **K. Robackiego.**

MEBLE

i inne sprzęty do sprzedania. Sienna l. 5. Codzień 2—4 po południu 2568 3

Realność

o 5 ubikacyach, ze stajnią, szopą i ogródkiem za Mogilską rogatką z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena 5.000 koron. Wiadomość ul. Szewska 4 u stróża. 2579

Gik sportowy

do sprzedania. Wiadomość w „Głosie Narodu“. 2578 3

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane najtaniej sprzedaje: **Zygmunt Raba ul. św. Jana l. 13.** — Przyjmuje strojenia i reparacje. 2532 6

EPILEPSYA.

Kto cierpi na padaczkę, kurcze i inne nerwowe przypadłości, niech zażąda o tem broszury. Do nabycia darmo i opłatnie przez Privil. Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

JABŁKA

w rozmaitych odmianach 2281 6 koszyk 5 kg. za 1 złr. 20 ct., 100 kg. od 18 złr. wysyła za zaliczką.

„Flora“ dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach Cenniki na żądanie darmo.

...pożyteczniejszemi ...arkami na ...azdkę są ...NGERA ...zyny do szycia.

Do nabycia we wszystkich sklepach zaopatrzonych ubocznym znakiem.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40.

Filie: Kraków, Kaźmierz, Wolnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 13.
Rzeszów, Trzeciego maja 5.
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok Kółk. roln.

Miód pszczelny

prawdziwa czysta patoka w stanie gęstym, posyłam za pobraniem pocztowym w 5 kg. blaszankach po 5 kor. 80 hal. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem, Za czystość ręczam. — Adres zamówienia: P. Stelmach Sosnów p. Siemikowce. 2450 10

MLEKO.

(OBORA KATARZYNA)

Blich l. 5.

zaraz za mostem grzegórzeckim na prawo, sprzedaje na litry mleko prosto od krów trzy razy dziennie. Zamówienia na miejscu lub w zarządzie hotelu saskiego. 2585 3

Rydze kiszone

przewyborne w baryłkach 5 kilowych wysyła handel delikatesów Kalendkiewicza w Limanowie po 5 kor. opłatnie. 2391

Singera maszyny do szycia

Niedoścignionej jakości z gwarancyą na 5 lat sprzedaje na spłaty. **Jedyna u nas najpewniejsza gwarancya,** wobec posiadania konces. zakładu mechanicznego.

Wielki skład części do maszyn i główny warsztat reparacyjny. 2514 7

Niemetz i Sp. Kraków, Szewska 2.

Bywa

w chorobach płucnych, nieżytach, silnym kaszlu, zołzach, influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzielina, sprawia, że poty nocne znikają.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche“.

„Roche“

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K. za flaszkę.

F. Hoffmann-La Roche & Co.

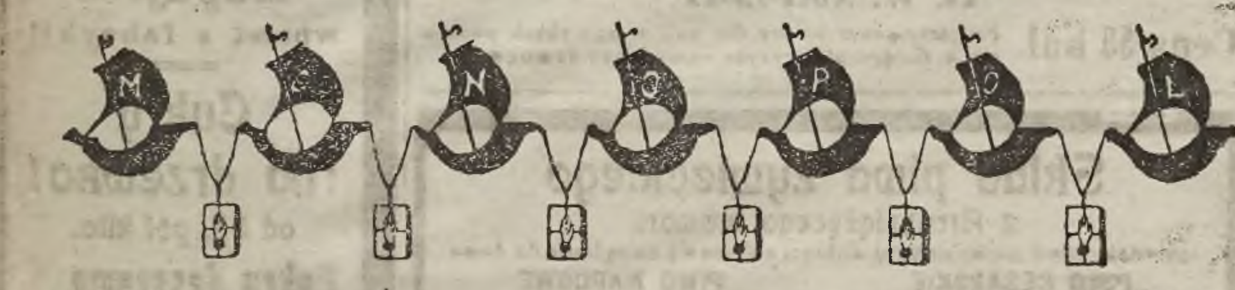
Bazylea (Szwajcarya).

Na Święta WINA

prawdziwe i naturalne od 40 ct. za litr i flaszkę, białe i czerwone, **Koniak, Rum Śliwowica i Herbata** poleca firma **Dr Nieć, Franicević i Pavicić** Kraków, Rynek główny 25 (Gmach Banku Galicyjskiego).

Na podarki gwiazdkowe gotowe kosze z winami po Złr. 5. 7·50, 10 i 12·50.

(Zamówienia z prowincyi uskutecznia się natychmiastowo. — Cenniki gratis i franco).



HERBATA z RĄCZKĄ

zawsze świeża, największy import w kraju, **wszędzie do nabycia** a gdzie nie ma, proszę pisać do

Magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie, Rynek.

2217 0

Na gwiazdkę.
LUDWIK KOWALSKI

dawniej

Wł. Limanowski

Kraków, Sukiennice L. 18

nad sklepem zegar transparentowy.

Poleca szan. P. T. Pnbliczności, zegarki złote, srebrne i stalowe, fabryk: Omega, Moeris, Borel, Szawhuzeńskie, Roskopfy i inne. Wielki wybór zegarów pendułowych oraz budzików.

Poręczenie lat trzy. Ceny niskie. Ma na składzie wszelkie biżuterje, broszki, pierścionki, łańcuszki i t. d. w złocie i srebrze.

Wyroby patryotyczne — łańcuszki niklowe.

Zamówienia pocztą, uskutecznia odwrotnie.

Przyjmuje wszelkie reperacye z rocznem poręczeniem.

Wszelkie monogramy, herby i napisy rytuje w tym samym lokalu

Władysław Miciński

rytownik.

Zarząd Bazaru krajowego chcąc przyjść z pomocą ofiarom ostatnich wypadków w Królestwie Polskiem przeznacza 1% od sprzedaży w ciągu miesiąca grudnia na rzecz głodnych braci w Warszawie.

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, róg Rynku głównego i ul. Brackiej nr 20.

Poleca na nadchodzącą „Gwiazdkę" wielki skład towarów wyrobu krajowego, które po niskich stałych cenach P. T. Kupującym poleca, jako to:

Makaty buczackie i andrychowskie, do upiększania salonów
Kilimy i portyery wszelkich rozmiarów.
Hafty ludowe z Wiązownicy
Majoliki kołomyjskie i z Dębnik.

Galanteryę koszykarską i meble wiklinowe.
Zabawki z Jawerowa i sprzęty kuchenne.
Rzeźby, — Mydła i Woda kolońska z Fabryki »Tlen«.

Paski, Fartuszki, Pantofle zakopańskie, Serdaki, Papier listowy, Koce, Derki i wiele innych przedmiotów do użytku domowego.

Zarząd Bazaru krajowego.

ZASTĘPSTWO

Igo Ogólnego Związku Urzędników monarchii austr. węg.

„BEAMTEN - VEREIN"

Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń i kredytu.

Przeprowadza **ubezpieczenia życiowe** podług wszelkich kombinacyi. 2354 0

Wyrabia **pożyczki najkorzystniejsze** dla P. T. oficerów, urzędników państwowych, krajowych i prywatnych za i bez kondyktu; dla P. T. adwokatów, lekarzy, kupców, przemysłowców i d. d. jak niemniej zajmuje się przeprowadzeniem **konwersyi dóbr.**

Bez zaliczek!

Zgłoszenia pisemne lub ustne między godziną 3 a 5 po południu.

Kraków, Dietlowska 81.

OMEGA

Wyłączny skład fabryczny zegarków wyborowych „Omega"

poleca

A. SULIKOWSKI, ZEGARMISTRZ

Kraków ul. Grodzka l. 1.

Cenniki gratis. Zakład założony w r. 1858

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut 2225

może każdy grać na mojej **trąbce samogrającej**

Nowość!



Nowość!

pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wcieczkach i t. d. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje **wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. złr. 1·25 3 szt. złr. 3·50.** Wysyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez **Hannsa Konrad** Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 1231 (Czechy). Bogato ilustrowany Cennik gratis i franco.

Zawiadomienie.

Sąsiedni sklep odstąpiliśmy znanej firmie warszawskiej Szalay z Grünhäuser na przybory i aparata fotograficzne, wobec tego **w sprzedajemy jedynie ten artykuł po cenach zniżonych.**

Niemetz i Sp.

Kraków Szewska L. 2

ZAKŁAD OPTYCZNY.

Bakalie mieszane

wszelkie ryby

w majonezie i auspiku

poleca na ŚWIĘTA

A. HAWEŁKA C. K. DOSTAWCA DWORU

W KRAKOWIE. 2559 4

NIEMETZ i SP.

w Krakowie ul. Szewska L. 2

poleca

Łyżwy

wszelkich systemów po cenach niskich. — Przyjmuje się ostrzenie i czyszczenie łyżew. 2513 20

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w 5 kg. puszkach po 6 K. opłatnie wysyła Ks. W. Mikitka proboszcz w Kupczyńcach p. Denysów. 2364 21

Zdrowie dla wszystkich

Newralgie, Bole głowy, Neurastenie, Hysterye i wszelkie Choroby nerwów **ustępują** bezzwłocznie po spożyciu pigułek antinewralgicznych Dra Cronier, Skład w Paryżu u P. Schmitt, apteka rue La Boëtie 75 W Krakowie w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i J. Macudzińskiego, we Lwowie w aptekach Pp. Wewiórskiego i Ruckera 2155 0

Salon mód „IRIS"

Maryi Romaniszyn

przy ul. Wiślnej l. 2

poleca 153-43

najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki szpilki do kapeluszy itd

Przyjmuje również fasony do ubierania i od nawiania po bardzo przystępnych cenach.

Na święta i karnawał!

INDYKI po 10—12 koron.
INDYCZKI po 6—8 koron.
KACZKI po 2 K. 20 hal.
OWOCE kandyzowane piękne doskonałe funt 2 korony.
Pasztet z gęsich wątrobek po 3 K. funt z struflami 4 korony.
Pain de gibier krążki funtowe 2 K.
Pasztet wypiekany
Bulion z drobiu i zwierzyny: (pomimo drożyzny mięsa nie drożej jak dawniej) po 10—12—15 i 20 koron kilo. 2547 0
Koce na konie wełniane 6 metrów obwodu po 13 koron sztuka.
Prosimy wczesne zamówienie.

Dwór Łapszyn, p. Brzeżany.

Zakład komisowy
H. Telesznickiej

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p.

Poleca: garnitur mebli mah krytych pluszem, kasetka srebrna na 12 osób, porcelanę saską, garnitury sobolowe autor k z w. XVII, dywany perskie 7½ m., czaprak z w. XVII, komp urządzenia salonów, jadalń i sypialń, fortepiany, pianina, makaty, br zy, bizutery, porcelanę, ampy, kandelabry różne sprzęty pojedyncze Garderobę męską i damską. — Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis

10000 sztuk Dywanów Perskich, Kilimów i Portyer

do obejrzenia w firmie Dr NIEĆ i Ska KRAKÓW, Rynek gł. 25.

Cyrk jest znakomicie ogrzewany!

Cyrk Sarrasani
Kraków, ul. Wielopole.

W poniedziałek 25 grudnia o godz. 4 pop.

Galowa Premiera

o godz. 8-ej **drugie** wielkie Przedstawienie.

W wtorek 26 grudnia / W środę 27 grudnia — wielkie uroczyste **2 Przedstawienia 2** — popołudniu o godz. 4-ej / wieczór o godz. 8-ej

zawsze z zmienionym, nader zajmującym programem, który między innemi obfituje jeszcze w ilość

Atrakcyi pierwszorzędnych

nie pokazywanych jeszcze przez żadne przedsiębiorstwo, niektóre wymienimy:

TRESURA KONI

oryginalna w swej doskonałości, prowadzona przez **dyrektora i dyrektorową SARRASANI jakoteż p. JANSLY.**

Wyższa szkoła jazdy na węgierskim rumaku pełnej krwi „Morganie“ ujeżdżanym przez p. *Jansly*.

Rimly powietrzne na kołyszącym się trapezie. **La bella Marya.**

Wielki sukces! **Mądry Hans** Atrakcya!

znany, wszędzie podziw wzbudzający koń.

Mlle Barenco nadzwyczajne produkcye na drucie telegraficznym.

Dżokej z Epsomu przez p. Clanerta.

LES ROUGONS francuscy akrobaci parterowi.

Miss Lucie Maud i Lilly najlepsze jeżdżczynie teraźniejszości.

Mr. Brown & Mlle Jeanette dżokeje.

Mlle Isabelle jeżdżczyni wyższ. szkoły.

3 MIEHES 3 duńscy gimnastycy na potrójnym reku.

Dyrektora Sarrasaniego **SŁONIE** Dyrektora Sarrasaniego

Mlle Piquet sławna ekwilibrystka ręczna

Dzika poczta, 11 japońskich koni jeżdżonych przez pp. Wardię i Annuszkę.

ORYGINALNE! **Boksujące rumaki** SENZACYJNE! jedyne w swoim rodzaju na całym świecie.

3 LATAJĄCY LUDZIE 3

The Steineretty's, ekscentryczni akrobaci na pirocie.

Les Hermandez, produkcye na kołyszącej się Balanc-Perche.

Podwójne woltyże, jeżdżone przez panny Antonię i Klotyldę.

Pas de deux, na dwóch nieosiodłanych obok siebie galopujących koniach, wykonują pan i pani Jaretti.

Klowni i Auguści Maxini, Jacolino, Webb, Wrobello, wystąpią z najnowszymi żartami i dowcipami. Oprócz tego wiele innych numerów. — LUDZKI KANGUR, jedyny w swoim rodzaju.

Codziennie o godz. 8 wieczór Wielkie Przedstawienie.

W każdą środę, niedzielę i święta

2 Przedstawienia 2

popołudniu o godz. 4 i wieczór o godzinie 8.

Ceny miejsc. Loża 12 kor., miejsce w loży zbiorowej 3 kor., miejsce numerowane 2 kor., I. miejsce 1·59. II. miejsce 1 kor., Galerya 50 hal. — Na przedstawienie popoł. płacą dzieci do lat 10 i wojskowi aż do feldwebla na wszystkie miejsca oprócz galeryi połowę ceny. Na przedstawienie wieczorne pełne ceny. Bilety wcześniej nabywać można od 10 z rana przy kasie cyrk, oraz w Biurze spedyc. ul. Floryańska L. 23. — Programy po 20 hal. są w cyrku do nabycia. — Cyrk otwiera się godzinę przed rozpoczęciem każdego przedstawienia. — Wprowadzenie psów do cyrku jest surowo wzbronione. — Bilety są ważne tylko na przedstawienie na które kupione ostały. Kupione bilety nie przyjmuje się napowrót. Znakomicie urządzony **bufet w cyrku.**

Po przedstawieniu oczekiwać będą przed cyrkiem tramwaje, kursujące we wszystkich kierunkach.

H. Sarrasani, dyr. i właściciel cyrku, kawaler orderu perskiego orderu słońca i lwa.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, św. Jana 6, (Hotel Saski)
poleca:

Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus

zebrał
ks. W. Antkowiak.

Cena 50 hal. Po otrzymaniu kwoty 60 hal. w znaczkach pocztowych Księgarnia wysyła egzemplarz **franco.**

Skład piwa żywieckiego
z Arcyksiążęcego browaru

sprzedaje piwo znane ze swej dobroci z dostawą na żądanie do domu
PIWO CESARSKIE **PIWO MARCOWE**
PORTER
niemający w całym kraju konkurencyi, przez powagi lekarskie zalecany. 2507 6

Ale znakomite jest angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające w cenie jak porter.

Główny skład w Krakowie LUDWIK LAZAR
ulica św. Anny l. 5, Telefon 423.

Powyższy skład posiada do obciągania piwa specyalne hale: chłodownie i lodownie w Łobzowie pod Krakowem. — Obok składu urządzone są pokoje do śniadań z piwem żywieckiem na szklanki.

Tylko **wtedy prawdziwy**, jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).



DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY!
W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony



TRAN z wątrob Miętusów

(w prawnie ochronionem opakowaniu) żółty, flaszka 2 kor., biały, flaszka 3 kor.,

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia szczególnie także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić **wzmocnienie całego ustroju, szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków,** oraz wogóle **oczyszczenie krwi.**

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgierskiego państwa. 2141 12

Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma
W. Maager w Wiedniu III./3., Heumarkt Nr. 3.
Naśladownictwa będą sądownie ścigane.

M. Jawornicki, Kraków
Rynek Nr. 44 — poleca:

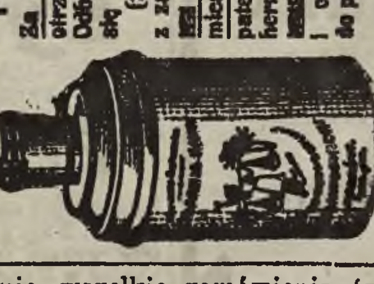
Wina węgierskie — bogyalajskie stołowe: za butelkę po K. 1.— K. 1.30, K. 1.50, K. 2.—, K. 3.— i wyżej,

Wina Bordeaux — białe i czerwone stołowe za butelkę po K. 2.20, K. 2.50. K. 3.—, K. 3.60, K. 4.— i wyżej.

Cognac — oryginalny francuski po K. 5.—, K. 7.—, i 9.— za butelkę.

Starki — i Śliwowice wyborne i gładkie za butelkę po K. 2.—, K. 2.50, K. 3.—, K. 4.—, K. 6.— i K. 8.—. 2571 0

PALARNIA KAWY
Ważne dla PP. Gospodyń!



„CONSERVATOR“
M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek gł. 44.

„ARS“ SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dnie powszednie od 10 do 1 z rana od 2 do 4 po południu.
Ul. Bracka 5, na parterze.

Kupujcie
wprost z fabryki!

Cukry na drzewko!
od 1 fl. pół kilo.

Cukry deserowe
Herbatniki
Karmelki.

Zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą
Pierwsza krakowska Parowa Fabryka
Czekolady i Cukrów
S. Ryszard i Spółka
dawniej A. Nowiński
Bracka 5.

Potaniały Wina
w Węgrzech

z powodu tego obniżają się z dniem dzisiejszym ceny wina od najtańszych do 2 koron

10 procent

w Magazynie

Juliusza Grossego
W KRAKOWIE
Rynek Główny l. 34.

Zakład dla leczenia chorób kobiecych
pod kierunkiem
Dr. Cerchy i Dr. Piotrowskiego
Kraków, Podwale 12.

Leczy wszelkie cierpienia kobiece, zwłaszcza przewlekłe, nadmierne otłuszczenie brzucha, chroniczne zaparcie stolcu. Leczenie gorącem powietrzem, długo trwałe gorące okłady, irygacye, ułożenie na równi pochyłej z równoczesnem obciążeniem wnętrznem i wewnętrznem, masowanie mechaniczne, gimnastyka lecznicza, mięsienie elektryczne, galwanizacya, faradyzacya, elektroliza, kataforeza, kaustyka. 2565

Zakład otwarty od 8—12, 4—6, prowadzony tylko przez lekarzy.

Kneippowska
mączka posilna
dla chudych

wzmacnia organizm, dodaje apetytu wycieńczonym, chudym przywraca pełne formy ciała, po użyciu kilku kartonów. Cena kartonu 2 K. 10 hal, bez poczty 4 kartony 50 koron opłatnie. General. Reprezentacya Hyg. Inst. F. Zacharska, Rzeszów. 2541

Pacela budowlana

43 sąż. równego placu pod budowę z przyległym placem i ogródkiem obejmującym 333 sąż. do sprzedania. Wiadomość u p. Witek, Kraków ul. św. Krzyża l. 10. 2598

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.

Po cenie własnego kosztu

przyjmie wszelkie zamówienia świąteczne nowo otworzona Cukiernia pod firmą **W. Klimczak i T. Hauser, Kraków, ul. Szewska 23** — chcąc w ten sposób dać próbkę swych najlepszych wyrobów.